



GAZETKA S.P. nr 164

4/2008

Siedlisko



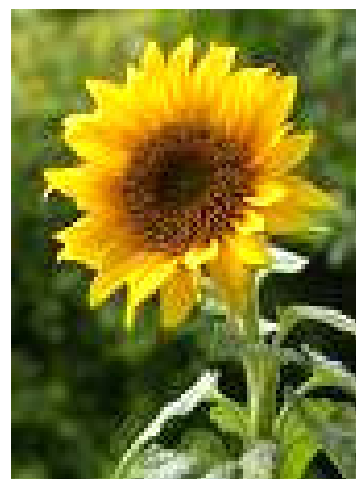
Kraków 29.04.2008 r.



*„ Witaj majowa jutrzeńko,
Świeć naszej polskiej
krajnie,
Uczymy ciebie piosenką,
Która w całej Polsce słynie.
Witaj maj, piękny maj,
U Polaków błogi raj.”*

W numerze między innymi:

- *Wrażenia po sprawdzianie kompetencji - s.2*
- *Wywiady z laureatami Kuratorskiego Konkursu Biblijnego - s.4*
- *Skąd się wzięło Święto Pracy - s.3*
- *Słów kilka o Konstytucji 3 maja - s.6*
- *Konkurs Pięknie czytam - finał - s.9*
- *Specjalnie dla łasuchów- skąd się wzięła czekolada? - s.13*



Słowo Wstępne

Witam Was Drodzy Czytelnicy w kolejnym wydaniu naszej gazetki „Siedlisko”! W tym numerze specjalnie dla Was wiele historycznych informacji. Znajdziecie tu coś o obchodach i pochodzeniu Święta Pracy popularnie zwanym 1 Maja oraz historii Święta Konstytucji 3 Maja. Można też przeczytać recenzje sztuki o Pyzie, a także wywiady z Laureatami Kuratorskiego Konkursu Biblijnego. W gazetce znalazły się również kontynuacje KAÇIKÓW SPORTU i GIER. Tym razem KAÇIK GIER opisuje słabo znaną formę rozrywki - gry paragrafowe. Jest i coś dla tych, którzy preferują inne formy spędzania wolnego czasu, takie jak rozwiązywanie krzyżówek czy czytanie żartów. Każdy znajdzie coś dla siebie! Zatem...

Przyjemnej lektury!

Damian Szajnowski w imieniu redaktorów „Siedliska”

Jasne jak słońce?



8 kwietnia 2008 odbył się test sprawdzający po klasie szóstej. W naszej szkole ów sprawdzian pisały dwie klasy szóste, które rozlokowane zostały w trzech salach. Uczniowie mieli się wykazać wiedzą i oczywiście niezbędnymi umiejętnościami z zakresu przedmiotów humanistycznych i matematyczno- przyrodniczych. Tytuł przygotowanego testu brzmiał : *Jasne jak słońce*. Podenerwowani szóstoklasiści już o 8 rano karnie stawili się w szkole, aby najpierw przygotować się duchowo do napisania testu, a następnie udali się na spotkanie z wychowawcami, którzy mieli za zadanie uspokoić uczniowskie, skołatanе nerwy i zagłuszyć obawy.

O 8:30 uczniowie, po okazaniu legitymacji szkolnych, weszli na sale i oczekiwali na test- zrobiło się bardzo poważnie. Każdy siedział osobno, każda ławka podpisana imieniem i nazwiskiem, komisja z uroczystymi minami udzielała ostatnich informacji. I wreszcie nadszedł czas sprawdzianu, uczniowie otworzyli zabezpieczone testy, przeczytali stronę tytułową i przystąpili do pracy. Trzeba przyznać, że potraktowali sprawę poważnie: czytali, zastanawiali się, liczyli. Widać było wysiłek intelektualny na twarzach naszych szóstoklasistów. Mamy nadzieję, że dali z siebie wszystko i znajdzie to odzwierciedlenie w wynikach sprawdzianu, które ogłoszone zostaną 28 maja. Po zakończeniu testu zapytaliśmy kilku uczniów o wrażenia związane z pierwszym, tak poważnym wydarzeniem w ich życiu.

„Był banalny, szybko rozwiązałem”- tak skomentował Jasiek Wąsowicz z kl. VI a. „Dla mnie również był prosty, choć nie ukrywam, że łatwiejsza okazała się matematyka, przy pytaniach z języka polskiego musiałam się trochę namozolić”- mówiła Sara z klasy VI a. Podobną opinię wyraziła Zosia Lorys, która była zaskoczona łatwością zadań matematyczno- przyrodniczych. Tak więc utarta opinia, że matematyka jest potwornie trudna, w tym przypadku okazała się fałszywa.

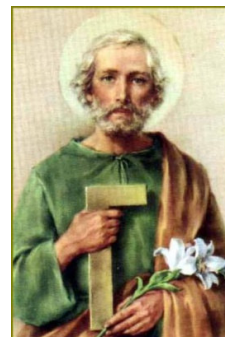
W gronie piszących był również nasz redaktor naczelny Damian Szajnowski, który pozytywnie ocenił test, według niego był on bardzo ciekawy: „gdyż lubię tematy „kosmiczne” m.in. o Słońcu czy innych planetach. Lecz, co najważniejsze, tegoroczny sprawdzian był bardzo prosty. Jedynymi zadaniami, z którymi miałem problem było: odszukanie w jakim słowniku będzie wyjaśnione znaczenie słowa gorzeć oraz opisanie nazwami odpowiednich pór roku, położenia Słońca. Po chwili zastanowienia znalazłem jednak odpowiedzi i mam nadzieję, że okażą się one prawdziwe. Z niecierpliwością będę czekał na wyniki”.

My również będziemy śledzić informacje o wynikach sprawdzianu, obiecujemy, że w następnym numerze „Siedliska” napiszemy jak poszło naszym szóstoklasistom.

Redakcja

Święto Pracy zapomniane czy nadal żywe?

Dzień pierwszego maja wielu kojarzy się tylko z czasami Polski Socjalistycznej, o których trzeba jak najszybciej zapomnieć. Chcemy dziś pokazać, że święto to ma tradycje o wiele dłuższą niż się niektórym wydaje i jest także dniem, w którym Kościół czei uroczystość św. Józefa - patrona robotników. Pierwszego maja podkreśla się szczególną rolę pracy w życiu i rozwoju każdego człowieka



Jest to jedno z najnowszych świąt w Kościele katolickim. Zostało ustanowione 24 kwietnia 1956 roku przez papieża Piusa XII. W tym dniu Kościół pragnie zwrócić uwagę na pracę, w aspekcie wartości chrześcijańskich, a także społecznych, ogólnoludzkich i narodowych. Dzień ten - 1 maja - podkreśla szczególną godność znaczenia pracy ludzkiej i jest wyrazem zrozumienia i poszanowania jej roli w duchowym rozwoju człowieka.

Do Polski kult św. Józefa dotarł na przełomie XI i XII wieku, ale największy jego rozwój nastąpił w XVII i XVIII wieku. Kult ten propagowali karmelici i siostry wizytki. Centralnym ośrodkiem kultu jest obecnie kolegiata św. Józefa w Kaliszu. W Polsce jest ok. 270 świątyń pod wezwaniem św. Józefa, w tym kilkanaście - św. Józefa Robotnika.

1 maja w kościołach całego kraju odbędą się nabożeństwa w intencji środowisk robotniczych, a także ogólnopolska pielgrzymka ludzi pracy do kolegiaty św. Józefa w Kaliszu.

Opracowały M&A



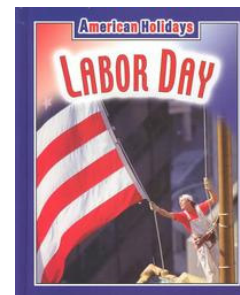
Skąd się wzięło Święto Pracy?

Międzynarodowe Święto Pracy, obchodzone 1 maja, budzi u nas mieszane uczucia. Skojarzenia z komunistyczną przeszłością są w jego przypadku oczywiste. Lecz święto to, choć przez komunistów zawłaszczone, nie jest wyłącznie ich świętem. 1 maja jest

w pierwszym rządzie świętem robotniczym i pracowniczym. Jego geneza jest ściśle związana z walką o wprowadzenie ośmiogodzinnego dnia pracy.

W drugiej połowie XIX w. – w okresie gwałtownego rozwoju wielkiego przemysłu - walka ta w największym stopniu była widoczna w Stanach Zjednoczonych. W tym czasie Stany Zjednoczone były krajem, w którym gwałtownie rozwijała się gospodarka. Wielki przemysł stwarzał wówczas fortuny, a ich właściciele budowali w miastach aleje milionerów. Towarzyszył temu nieludzki wyzysk robotników. Dzień pracy (oczywiście, nie tylko w Ameryce) trwał wówczas od 11 do 16 godzin przy płacy ledwie wystarczającej na przeżycie.

Do najgorzej traktowanych pracowników należeli, wówczas licznie przybywający z Europy, emigranci. Ich żądania godziwych płac były systematycznie odrzucane. Założyli więc związek, aby wspólnie walczyć o godne życie i płace za pracę. Związek ten podjął walkę o ośmiogodzinny dzień pracy, występując także przeciwko zatrudnianiu dzieci, a ponadto zażądał upaństwowienia kolei żelaznych.



walką

Zaczął namawiać do bojkotu przedsiębiorstw, które nie chciały spełnić robotniczych żądań. W rezultacie protesty pracownicze i strajki bywały już w latach siedemdziesiątych XIX w. całkiem dobrze zorganizowane. Do ich pierwszej fali doszło w 1873 r. Kolejna wielka fala strajków miała miejsce cztery lata później, kiedy to w wielu amerykańskich miastach, takich jak Filadelfia, Baltimore, Chicago, St. Louis i Pittsburg wybuchły strajki na kolei.

Strzały do robotników

Reakcja władz w 1877 r., podobnie jak w czasie strajków w 1873 r. była brutalna. Tym razem policja i milicje stanowe nie mogły sobie jednak poradzić ze zbuntowanymi robotnikami, którzy wstrzymywali ruch kolejowy i niszczyli tory. Spokój przywróciło dopiero użyte na rozkaz prezydenta USA wojsko. Cena spokoju była jednak straszna. Tylko w samym Pittsburgu zabito ponad 65 robotników, zaś 700 odniosło rany. W Chicago w walkach ulicznych zginęło ok. 30–50 osób, a około 100 zostało rannych.

Ustanowienie Święta Pracy

W reakcji na wydarzenia w Ameryce założycielski kongres II Międzynarodówki Socjalistycznej, który odbył się w 1889 r. w Paryżu, podjął uchwałę o ustanowieniu międzynarodowego dnia walki o 8-godzinny dzień pracy. Choć uchwała ta nie określała, jaki konkretnie ma to być dzień, powszechnie przyjęto, że dniem tym powinien być 1 maja.

Ten właśnie dzień został w większości krajów uznany za oficjalne Święto Pracy. Jego pierwsze obchody w wielu krajach, w tym również na terenie Polski, odbyły się w 1890 r. Z zasady tej wyłamał się tylko jeden kraj – ten, w którym wszystko to zaczęło się. Zgodnie bowiem z ustawą federalną z 1894 r. Święto Pracy – zapewne w celu uniknięcia przykrych skojarzeń - obchodzone jest w Ameryce w pierwszy poniedziałek września.

Zaś ośmiogodzinny dzień pracy został w Ameryce powszechnie wprowadzony dopiero w latach trzydziestych, w wyniku reform społecznych i gospodarczych wprowadzonych przez ówczesnego prezydenta, Franklina Delano Roosevelta.

Opracowała Julia Stankiewicz kl.5b

Wywiady, wywiady...

Ponieważ powyższe materiały chwaliły wartość pracy, a więc i w naszych wywiadach nie mogło zabraknąć ludzi, którzy musieli dużo się napracować, aby osiągnąć to, o czym marzy wielu, a mianowicie tytuł **laureata Małopolskiego Kuratorskiego Konkursu Biblijnego**. Dodajmy, iż tytuł ten zapewnia miejsce w dowolnie wybranym przez ucznia gimnazjum. **Oto rozmowy z ludźmi, a raczej tytanami pracy: Anią Starzyk i Jędrzejem Kubalą (kl.Vb)**

Siedlisko: Witaj Jędrku.

Jędrzej Kubala: Dzień dobry.

Siedlisko: Gratulujemy sukcesu, czy możesz nam zdradzić jak przygotowywałeś się do konkursu?



Jędrrek: *Wymagało to ode mnie sporo poświęcenia, ale na szczęście pomagały mi inne osoby, przygotowujące się do tegoż konkursu, no i oczywiście nieoceniona siostra Judyta.*

Siedlisko: Zdradź nam ile czasu trzeba, aby dojść do opanowania tyłu wiadomości z Biblii?

Jędrrek: *Oj dużo... wiele dni zajęło mi czytanie i opracowywanie zagadnień. Na szczęście zwolniono nas z jednego dnia nauki- tuż przed finałem i mogłem przygotować się bardzo solidnie.*

Siedlisko: Jak się czułeś podczas finałowego testu?

Jędrrek: *Byłem troszkę zestresowany, ale w odpowiedniej chwili skoncentrowałem się maksymalnie i potrafiłem odszukać w głowie odpowiednie informacje.*

Siedlisko: A co czułeś, pomyślnie przechodząc kolejne etapy, już byłeś pewien sukcesu?

Jędrrek: *Niezupełnie, pierwszy i drugi etap traktowałem trochę na zasadzie: przejdę to świetnie, ale jeśli się nie uda to też dobrze- nie będę się już musiał tyle uczyć... Co wcale nie wyklucza faktu, że bardzo mi zależało na sukcesie.*

Siedlisko: Czy marzyła ci się wygrana całkowita czyli pierwsze miejsce?

Jędrrek: *Nie, bo wtedy byłbym w świetle o wiele większych reflektorów i obawiam się, że woda sodowa uderzyłaby mi do głowy...*

Siedlisko: Kto według Ciebie był największą konkurencją?

Jędrrek: *Najbardziej obawiałem się reprezentantów ze szkoły sióstr Urszulanek i jestem bardzo zadowolony, że udało nam się z nimi wygrać!*

Siedlisko: Dziękujemy Jędrku za rozmowę, jeszcze raz gratulujemy tak wielkiego sukcesu.

Jędrrek. : *Dziękuję.*



Siedlisko: Witaj Aniu, gratulujemy Ci bardzo wielkiego sukcesu.

Anna Starzyk: *Dziękuję bardzo serdecznie.*

Siedlisko: W jaki sposób przygotowywałaś się do tak ważnego konkursu?

Ania: *Hmm... nie tylko czytałam Ewangelię według świętego Mateusza, ale też lektury, które były obowiązkowe w drugim i trzecim etapie. Aby lepiej zapamiętać wszystkie informacje, robiłam notatki. Przygotowałam sobie także coś w rodzaju streszczenia całej Ewangelii wg św. Mateusza (ma 28 rozdziałów!)*

Siedlisko: Czy ktoś wspierał Cię w Twoich wysiłkach?

Ania: *Tak siostra Judyta, spotykaliśmy się, by omawiać zagadnienia z Ewangelii, pytaliśmy, analizowaliśmy...*

Siedlisko: Kiedy poczułaś, że może się uda zdobyć tak zaszczytny tytuł laureata?

Ania: *Wtedy, gdy przedostałam się do finału.*

Siedlisko: Czy był jakiś moment kryzysu, braku wiary w sukces?

Ania: Nie, cały czas miałam nadzieję, że być może się uda.

Siedlisko: Dlaczego akurat zdecydowałaś się na konkurs biblijny, co spowodowało, że się do niego zgłosiłaś?

Ania: No nie wiem, chyba chciałam lepiej poznać Pismo Święte.

Siedlisko: Jak się czułaś, gdy dowiedziałas się, że zostałam laureatką?

Ania: Byłam w szoku. Nie bardzo chciałam w to uwierzyć, nie wiedziałam jakim cudem mi się to udało. Kiedy zobaczyłam oficjalne wyniki, pomyślałam: „Uff... dobrze, że to wszystko się skończyło”

Siedlisko: Tym bardziej, że tak pozytywnie! Dziękujemy Ci Aniu za rozmowę.

Ania: Dziękuję.

Rozmawiały: Magda Czort i Zosia Lisiecka

Wiwat Król, wiwat Konstytucja...

Warszawa w dniu **3 maja 1791** roku przedstawiała widok niezwyklej. Od wczesnego ranka ciągnęły na plac Zamkowy rzesze mieszkańców stolicy, cechy szły ze swymi sztandarami, wszyscy byli ożywieni, podekscytowani wieściami, iż oto obradujący od czterech lat Sejm (zwany później Wielkim) ma podjąć najważniejszą uchwałę, która, wobec wiszących nad Rzeczypospolitą niebezpieczeństw, przynieść miała jedyny ratunek – radykalną reformę państwa. Tak oto powstała jedna z najważniejszych konstytucji w dziejach narodu polskiego- pierwsza w Europie, trzecia w świecie.

Konstytucja 3 maja została ustanowiona ustawą rządową, przyjętą tego dnia przez sejm. Została zaprojektowana w celu zlikwidowania obecnych od dawna wad systemu politycznego Rzeczypospolitej Obojga Narodów i jej złotej wolności. Konstytucja wprowadziła polityczne zrównanie mieszczan i szlachty oraz stawiała chłopów pod ochroną państwa, w ten sposób łagodząc najgorsze nadużycia pańszczyzny. Konstytucja zniosła zgubne instytucje, takie jak liberum veto, które przed przyjęciem Konstytucji pozostawiało sejm na łasce każdego posła, a ten jeśli zechciał - z własnej inicjatywy lub przekupiony przez zagraniczne siły, albo magnatów - mógł unieważnić wszystkie podjęte przez sejm uchwały. Konstytucja 3 maja miała wyprzeć istniejącą

anarchię, popierana przez część krajowych magnatów, na rzecz monarchii konstytucyjnej.

Przyjęcie Konstytucji 3 maja spowodowało wrogość sąsiadów Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Podczas wojny w obronie Konstytucji, Polska zdradzona przez swojego pruskiego sprzymierzeńca Fryderyka Wilhelma I, została pokonana przez imperium rosyjskie

Katarzyny Wielkiej, sprzymierzonej z konfederacją targowicką - spiskiem polskich

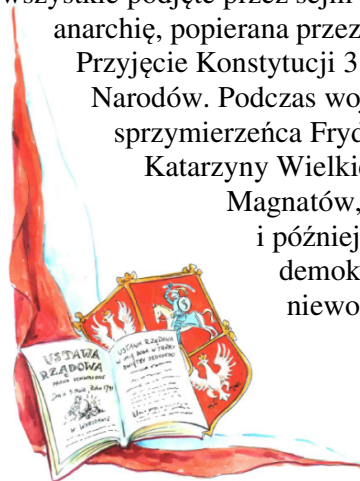
Magnatów, przeciwnych reformom osłabiającym ich wpływy. Pomimo tej klęski

i późniejszego II rozbioru Polski, Konstytucja 3 maja wpłynęła na ruchy demokratyczne w świecie. Po utracie niepodległości w 1795 przez 123 lata

niewoli, przypominała o walce o niepodległość. Zdaniem dwóch

współautorów: Ignacego Potockiego i Hugona Kołłątaja była:

„ostatnią wolą i testamentem gasnącej Ojczyzny”.



Opracowała Alicja Markocka kl.5b



Niby maj , a grypa szaleje - czyli 10 sposobów jak nie spędzić majówki w łóżku



1. Kiedy czujesz, że bierze cię przeziębienie, napij się gorącej, malinowej herbaty. Jest bardzo smaczna i na pewno pomoże. Działa rozgrzewająco, przeciwwgorączkowo i napotnie.
2. Jeśli zbliża się katar, zrób sobie kąpiel z dodatkiem ziół i olejków. To znacznie poprawi krążenie krwi i samopoczucie. Możesz wlać do wanny napar z tymianku, olejku eukaliptusowego i goździka, **który** nie dopuści do rozwoju choroby.
3. Zrób własny talizman chroniący przed chorobą! Noś go w kieszeni lub w plecaku.
4. Dostyc czasochłonnym sposobem uniknięcia poważniejszej dolegliwości są inhalacje. Mimo wszystko to pomaga w udrożnieniu dróg oddechowych. Do wrzącej wody dodaj 3 krople olejku sosnowego, przykryj głowę ręcznikiem i wdychaj napar przez 10 minut, aż poczujesz się jak w lesie!
5. Nawet niektóre dania mogą mieć leczniczy wpływ na stan naszego zdrowia. Wystarczy czasem wypić rosół z kury, zjeść masło z dodatkiem czosnku (który jest naturalnym antybiotykiem) lub chrzan z cytryną, by zawsze być o krok przed chorobą.
6. Jeśli chcesz wyglądać modnie, a zarazem dbać o zdrowie, kup sobie długą, kolorową apaszkę.
7. Nie musisz zażywać syntetycznych leków! Możesz zrobić swój własny, domowy syrop. Chrzanowy lub cebulowy nie jest smaczny, ale wszystko dla zdrowia!
8. Daj odpocząć twojemu językowi! Kiedy jesteś na dworze, nie mów zbyt dużo, oddychaj nosem.
9. Jedz dużo owoców! Są pełne witamin.
10. Najważniejsze, by mieć dobry humor! Choroby rzadko imają się wesołków!

Ola

Pozwolić Sylwii na psa ? czyli rozmowa dwóch mam... - powieść - odcinek premierowy.

Przedstawiamy poniżej pierwszy odcinek powieści, którą tworzy jedna z uczennic naszej szkoły, mamy nadzieję, że Wam się spodoba.

- *Jak myślisz Magda? Pozwolić Sylwii na psa, czy nie pozwolić?- zapytała Beata.*
- *A coś już załatwiłaś? Bo jeżeli nie...*
- *No właśnie załatwiłam, tylko teraz nie jestem już do końca pewna. Sylwia ma dużo nauki, nie wiem czy podda tyłu obowiązkom.*
- *Oj Beatko, Beatko! Czy ty zawsze musisz wymyślać jakieś cuda! Przecież moja Julia chodzi do tej samej klasy...*

- *A co to ma do rzeczy?*
- *A to ma do rzeczy, że Julia mówiła, że teraz mają mniej nauki, więc ten argument chyba już nie ma znaczenia?*
- *Ale są jeszcze inne sprawy.*
- *A niby jakie?*
- *Chodzi mi też o to, że jeśli Sylwia zajmie się tylko nauką i psem, to nie będzie mogła pomagać mi w domu. No wiesz o co chodzi- sprzątanie i tak dalej...*
- *Przecież ma siostrę! No to może być tak: jedna będzie się zajmowała psem, a druga będzie pomagać. I na odwrót.*
- *Może masz rację... Nie wiem...*

Autor: Anna Starzyk kl.5b

Jeśli chcecie się dowiedzieć kim jest Sylwia i czy dostała wymarzonego psa oraz poznać innych bohaterów tej powieści- czytajcie nasze kolejne numery.
Zapraszamy.

Trzy Pyzy czyli uczniowskie spojrzenie na teatr...



Tytułowa bohaterka, ubrana w strój ludowy, wędruje przez różne rejony naszego kraju. Dekoracja zmienia się w zależności od miejsca, które Pyza odwiedza. Razem z Pyzą

widzowie poznają pieśni, tańce, legendy i zwyczaje charakterystyczne dla danego miejsca w kraju. Sztuka jest ciekawa, dużo się w niej dzieje, z wielką przyjemnością ją obejrzałem.

Michał Rapała kl. 4b

Pyza na polskich drózkach –odsłona pierwsza...

„Pyza na polskich drózkach” to sztuka, która można obejrzeć na scenie Teatru Ludowego w Krakowie. Jest to barwne i wesołe przedstawienie na podstawie książki Hanny Januszewskiej. Spektakl przygotował Jerzy Fedorowicz.

Pyza na polskich drózkach – odsłona druga...

Sztuka przedstawiała wędrującą Pyzę przez różne rejony Polski. Moim zdaniem gra aktorska nie zasługuje na pozytywną ocenę. Zabrakło mi emocji, ogólnego zaangażowania aktorów w odgrywane rolę. Ciekawie natomiast została przedstawiona scenografia, zaskakujące dla mnie było wykorzystanie fotografii jako tła przygód bohaterki. Treść bajki dla mnie

jedenastolatka była nieciekawa, nie zaangażowała mnie jako widza. Miło było usłyszeć melodie charakterystyczne dla poszczególnych regionów Polski, jednak spektaklu nie polecam.

Jakub Strzępek kl.4b

Pyza na polskich drózkach- odsłona trzecia...

Widowisko „Pyza na polskich drózkach” w reżyserii Jerzego Fedorowicza, oparte zostało na książce Hanny Januszewskiej i ludowych piosenkach, pochodzących z różnych rejonów Polski. Oglądając ten spektakl, poszerzamy swą wiedzę z geografii, historii i przyrody naszego kraju, co może niewątpliwie przydać się na lekcjach... Przedstawienie ukazuje wędrowki

wesołej Pyzy, która porzuca stolicę i udaje się podróż po ojczyźnie, podziwiając jej piękno. Wędrując razem z nią, mamy okazję poznać bliżej regiony Polski, ich zwyczaje, tradycje, sztukę ludową.

Przedstawienie ogólnie mi się podobało, szkoda tylko, że projekcje komputerowe- jedyny element scenografii- były bardzo blade. A i sam pomysł przedstawienia był moim zdaniem nazbyt prosty, a przez to nudny. Przez prawie dwie godziny Pyza i inni bohaterowie przedstawiają miejsca, w których się znajdują, a potem śpiewają ludową piosenkę. I tak w kółko... Można się było trochę zmęczyć. Myślę, że reżyser mógł bardziej urozmaicić formę przedstawienia, ale i tak jestem zdania, że warto było zobaczyć przygody Pyzy!

Krzysztof Wojewoda kl.4b



Pięknie czytam - finał międzyszkolnego konkursu

02.04. 2008 w naszej szkole odbył się finał Międzyszkolnego Konkursu „Pięknie czytam”. Już od rana nasi stremowani finaliści czekali na swoich gości. Przyjechały ekipy z dwóch szkół: tradycyjnie już ze szkoły ss. Urszulanek i nowi goście ze szkoły ss. Salezjanek. Po krótkim powitaniu, przypomnieniu regulaminu, szacowne jury w skład, którego wchodziła nauczyciele z każdej szkoły, udało się do biblioteki, gdzie miały miejsce zmagania. Konkurs odbywał się w dwóch kategoriach wiekowych - dzieci młodsze- klasy I-III oraz starsi czyli klasy IV-VI. Mózgiem i sercem konkursu była pani Agnieszka Kwiecińska. To właśnie ona zorganizowała całe przedsięwzięcie, to ona również wybrała teksty finałowe i opracowała kryteria oceniania. Trzeba przyznać, że pani Agnieszka stanęła na wysokości zadania - teksty były ciekawe i bardzo ambitne. Cóż, będę szczerą - kiedy je zobaczyłam, szczególnie ten przygotowany dla

uczniów starszych - byłam przerażona! Jak można pięknie przeczytać tak trudny tekst, szczególnie, gdy widziało się go tylko raz, w dodatku na dwie minuty przed rozpoczęciem zmagania przed szacownym jury??? - takie oto pytanie kołatało się w mej głowie tuż przed konkursem. Wraz z jego rozpoczęciem moje przerażenie miało ustąpić, nasiliło się! Moje i nie tylko moje - członkowie jury wymieniali między sobą nerwowe spojrzenia. Jak tu zwyciężkę wyłonić, kiedy wszyscy tak pięknie czytają i niestraszne im łamańce językowe, szeleszczące głoski, czy pułapki interpunkcyjne. Kochani szkoda, że tego nie słyszeliście! To było mistrzostwo! Jury miało więc twarde orzechy do zgryzienia. Oceniano finalistów zgodnie z pięcioma kryteriami pięknego, głośnego czytania, a mianowicie: sposób interpretacji, zgodność czytanego tekstu z oryginałem, interpunkcję, dykcję oraz płynność czytania. Pojedynek mistrzów był bardzo wyrównany, decydowały dziesiątne punktów - tak więc sprawdziło się stare przysłowie (nieco tylko sparafrazowane): gdzie człowiek nie może, tam... matematykę poślę. Koniec końców udało się wyłonić najlepszych z najlepszych, okazali się oni reprezentantami naszej szkoły, co jest wielkim powodem do dumy! Wśród najmłodszych zwyciężył Bartek Burkowicz, a najlepiej czytającą w klasach IV-VI, okazała się Kinga Komnata. Na koniec wszyscy uczestnicy konkursu zostali zaproszeni na przedstawienie „Smocza błaga”, które zostało wystawione przez nasze szkolne koło teatralne. Po nim nastąpiło uroczyste rozdanie nagród. Uczestnikom i zwycięzcom serdecznie gratulujemy.



Sylwia Babiak



KĄCIK GIER

Gra paragrafowa

Gra paragrafowa - gra książkowa (gamebook), oparta na wyobraźni gracza, podobna do RPG, ale przeznaczona wyłącznie dla jednej osoby. Gra polega na czytaniu opisów i dokonywaniu wyborów, z których każdy odsyła nas do innego paragrafu w książce (stąd nazwa). W trakcie gry można zbierać przedmioty (swoje stan posiadania gracz przeważnie zapisuje na osobnej kartce) i ich używać, zmieniając się także takie wartości jak siła czy punkty życia.

Inne nazwy gier paragrafowych to Fighting Fantasy (na Zachodzie), Fantasolo (nazwa używana w Polsce w latach osiemdziesiątych), Paragrafówki, czy po prostu RPG dla jednego gracza.

Gry paragrafowe są najczęściej utrzymane w konwencji fantasy lub science-fiction (np. postapokaliptyczny cykl *Wojownik autostrady* Joe Devera). Mimo powyższego faktu popularnością

cieszyły się historyczne gry paragrafowe (seria *Wehikuł Czasu* I-III, V-VII), detektywistyczne (*Pajęcza sieć*, *Wodny Pająk*), czy w konwencji horroru (*Zagadka rezerwatu*).

Obecnie najczęściej tworzone są niekomercyjne gry paragrafowe w wersji multimedialnej. Często robione w pliku *.html, w którym przedmioty zapisywane są w ramkach, a wybór odsyła nas linkiem do kolejnego paragrafu. Jednak nie wszyscy twórcy niekomercyjni aprobują tworzenie takich gier paragrafowych jako powód podając "niszczenie pierwotnego ducha gier paragrafowych".

Kącik ludzi ciekawych wszystkiego

KĄCIKIEM GIER zajmuje się

Verness



Okrutni, dziwacni czyli ci, którzy Anglią władali...

Anglia przechodziła ciągle z rąk do rąk. Według legendy na początku rządził nią olbrzym Albion, którego pokonał słynny Herakles, następnie zasiedlili ją inni olbrzymi, po nich Trojanie, potem - tu kończy się legenda - Celtowie, a później kolejno Brytowie, Rzymianie, Sasi, Anglowie, Jutowie, aż się wszystko pomieszało i wyszli z tego Anglosasi, których królem był pod koniec ich władzy Edward Wyznawca. No cóż, wszystko byłoby w porządku, gdyby nie to, że niejaki Harold rościł sobie prawa do tronu – Edward jemu zapisał w spadku tron – lecz musiano je oddać księciu Normandii (dziś północna Francja), Wilhelmowi. Harold zagarnął jednak po śmierci Edwarda tron, a Wilhelm najechał go i zwyciężył w bitwie pod Hastings w 1066 roku. Od tego czasu rozpoczęła się monarchia – 34 królów rządziło (i rządzi do dziś) Anglią. Z powodu ich ilości nie powiem o wszystkich, tylko o tych najbardziej intrygujących władcach.

Henryk V

Zasłynął jako świetny wojownik. Wygrał bitwę z Francuzami pod Azincourt, chociaż miał o wiele mniejszą armię. Miał powody do nieprzepadania za francuskim królem, który w ramach kpin przysłał mu w prezencie... piłki do tenisa, co miało oznaczać, że Henryk lepiej zrobi, grając w niego, niż wojując przeciwko Francji. Henryk zawsze marzył o krucjacie w Palestynie i kiedy w wieku 35 lat umierał na dyzenterię we Francji, powiedział: „Chciałbym żyć tak długo, by móc odbudować mury Jerozolimy”.

Henryk VIII

Miał sześć żon z tym, że ten – słynny z okrucieństwa król- pięć pierwszych żon... No właśnie:

1. Katarzyna Aragońska – rozwiedziona
2. Anna Boleyn – ścięta
3. Jane Seymour – zmarła
4. Anna de Cleves – rozwiedziona
5. Katarzyna Howard – ścięta
6. Katarzyna Parr – ta już doczekała się śmierci Henryka.



Pozbawił też życia swego najlepszego przyjaciela Tomasza Morusa. Ponieważ Kościół katolicki nie chciał dać mu rozwodów, więc wystąpił z niego, tworząc Kościół anglikański. Kilka lat wcześniej napisał książkę w której wychwalał pod niebiosa papieża i jego wspólnotę, a wtedy papież nadał mu tytuł

„obroncy wiary”. Po wystąpieniu z kościoła tytuł zachował i odtąd szczyłą się nim wszyscy królowie Anglii.

Jerzy III

Utracił kolonie w Ameryce Północnej, ale rozgromił francuską flotę pod Trafalgarem, rządził jako pierwszy monarcha angielski całym obszarem Wielkiej Brytanii i Irlandii, zwyciężył z Napoleonem pod Waterloo (właściwie nie on, tylko książę Wellington za jego rządów). Rządził 60 lat. Kupił używany do dziś pałac Buckingham i tam zamieszkał. Najciekawszy jednak fakt z jego, a życia stanowi to, że okresowo popadał w szaleństwo a, w tych chwilach:

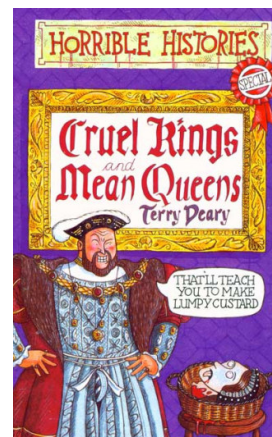
- Kończył każde zdanie słowem paw: *Szanowni lordowie i pawiowie!*
- Nosił na głowie poszewkę od „jaśka”.
- „Adoptował” nowo narodzonego księcia Oktawiusza, który był... poduszką.
- Myślał, że Londyn zalała powódź i kazał się wieść łodzią.
- Wmawiał królowej, że od trzydziestu lat jest szalona.
- Był przekonany, że nie żyje i nosił żałobę „po tym dobrym człowieku Jerzym III”

Opowiadano niezliczone historie na temat jego szaleństwa, a przodował w tym... jego własny syn.



Ciekawostki

- Henryk VII był jedynym brytyjskim monarchą, który koronował się na polu bitwy.
- Wiktoria była pierwszą brytyjską monarchinią, która podróżowała pociągiem.
- W londyńskim Tower w sumie zostało straconych 125 osób.
- W tymże Tower, w czasie II wojny światowej, przetrzymywano niemieckich szpiegów. Jedenastu z nich tam rozstrzelano.
- Jerzy V był pierwszym monarchą, który przemówił przez radio.
- Lady Jane Grey była tak drobna, że najprawdopodobniej jako pierwsza królowa wystąpiła podczas koronacji w pantoflach na koturnie.
- Dziewięć dni później, gdy kat uciął jej głowę, lady Jane Grey stała się najkrócej panującą władczynią. Zdążono ogłosić ją królową dwóch krajów – Anglii i Irlandii, ale tylko dwa miasta uznały jej władzę. Przez dziewięć krótkich dni była królową Berwick i King's Lynn.
- Królowa Szkocji - Maria Stuart miała zegarek w kształcie ludzkiej czaszki.
- Małżonka Edwarda VII - królowa Aleksandra na starość stała się bardzo ekscentryczna. Mieszkała w Sandringham House w hrabstwie Norfolk. Codziennie odbywała przejażdżkę karetą i uprzejmie skłaniała głowę przed mijanymi krowami na pastwiskach.
- Wszystkie żony Henryka VIII były ze sobą spokrewnione.
- Obecna Królowa Anglii - Elżbieta II jest prawdopodobnie najbogatszą kobietą na świecie.



Jędrrek

Artykuł ten zawiera cytaty z książki „Strraszna Historia Krwawi władcy i wredne królowe”.



Hmm, na samą myśl o niej robi się ciepłej, milej, sympatyczniej. Taka mała, a daje tyle radości. To ona potrafi sprawić, że zapomni się o trudach dnia codziennego, o trójce z historii i wielu zadaniach z matematyki. A ty ilu potrzebujesz kostek, aby się uśmiechnąć do świata, ludzi, siebie? **W tym numerze będzie słodko i smacznie, będzie**

o CZEKOLADZIE

Drzewo kakaowe znane jest w Ameryce Środkowej od trzech tysięcy lat. Już Olmekowie, a później Aztekowie mogli delektować się smakiem czekolady. Jednak ziarna kakaowca stanowiły nie tylko przysmak dla wyższych warstw społecznych, ale również były środkiem płatniczym np: za indyka należało zapłacić dwieście ziaren, a za dużego pomidora jedno ziarno. Szczególną rolę odgrywały w ceremonii zaślubin (ziarna te były odpowiednikiem dzisiejszej obrączki, panna młoda i pan młody wręczali sobie po 5 ziaren kakaowca).

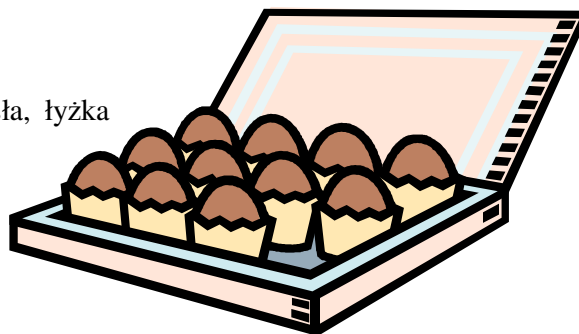


Obecnie czekolada jest popularna na całym świecie, ale wiele osób rezygnuje z niej twierdząc, że jest niezdrowa. Nic bardziej błędnego. Czekolada zawiera związki chemiczne, które zapobiegają uszkodzeniu szkliwa na zębach, zmniejszają ryzyko zawału serca, zapobiegają tworzeniu się niektórych nowotworów, pobudzają umysł oraz korzystnie wpływają na nasze samopoczucie. To tylko niektóre walory czekolady. Jednak jej największą zaletą jest fakt, że osoby lubiące i jedzące czekoladę, żyją dłużej!!!

PRZYJEMNOŚĆ W KULECZKACH :

Składniki:

20 dag czekolady deserowej, 1 żółtko, 1/4 kostki masła, łyżka gęstej śmietany,
8 okrągłych biszkoptów, 2 łyżki kakao, wiórki kokosowe, posiekane orzechy włoskie, wydrążone wiśnie, orzechy laskowe, posiekane migdały.



Wykonanie :

Czekoladę rozpuścić i gdy nieco ostygnie, dodać masło i dokładnie wymieszać. Biszkopty zetrzeć na tarce i wymieszać z czekoladą. Z masy czekoladowej uformować kuleczki.

Część obtoczyć w kakao, część w orzechach lub migdałach. Inne nadziać wiśnią lub orzechem laskowym.

Tak przygotowane kuleczki wstawić do lodówki na około 20 minut.

Fanatycy czekolady

KĄCIK SPORTU

PIŁKA NOŻNA

M – Mistrz **UEFA** - P. UEFA **B** – Baraże **S** - Spadek
 Wisła Kraków jest aktualnie liderem Orange Ekstraklasy.

Tabela Orange Ekstraklasy

	lp	drużyna	mecze	punkty	bramki
M	1	Wisła	24	64	54-12
UEFA2		Legia	24	50	39-13
	3	Groclin	24	49	42-19
	4	Lech	24	47	41-23
	5	Korona	24	42	30-28
	6	Zagłębie L.	24	37	30-32
	7	Górnik	24	34	30-32
	8	Cracovia	24	31	20-23
	9	Bełchatów	24	31	23-29
	10	Jagiellonia	24	27	20-35
	11	Odra	24	26	21-32
	12	Ruch	24	25	26-35
	13	Widzew	24	22	22-30
B	14	ŁKS	24	19	15-23
S	15	Polonia B.	24	19	12-37
S	16	Zagłębie S.	24	12	18-47

Strzelcy Orange Ekstraklasy

1	Paweł Brożek (Wisła)	14
2	Adrian Sikora (Groclin)	13
2	Takesure Chinyama (Legia)	13
2	Marek Zięczuk (Wisła)	13
3	Dawid Jarka (Górnik)	11
4	Hernan Rengifo (Lech)	9
5	Marcin Zając (Lech)	8
5	Marcin Robak (Korona)	8
6	Wojciech Grzyb (Ruch)	7
7	Marcin Folc (Zagłębie S.)	6

FORMUŁA 1

Klasyfikacja generalna MŚ kierowców

Lp.	Zawodnik	Punkty
1	Kimi Raikkonen	19
2	Nick Heidfeld	16
3	Lewis Hamilton	14
4	Robert Kubica	14
5	Heikki Kovalainen	14
6	Felipe Massa	10



Jedyny Polak w „Formule 1” – Robert Kubica jest już 4. na świecie!

Uwaga: Wszystkie informacje aktualne w dniu 10.04.08!

KĄCIKIEM SPORTU
zajmuje się
Verness



Uśmiechnij się!!!

Jasiu przychodzi ze szkoły i mówi do mamy :

- Mamo nauczyłem się liczyć do dziesięciu .
- Tak. To powiedz .
- 2,3,4,5,6,7,8,9,10.
- A gdzie jedyńka ?
- W dzienniku.

* * *

Okulista zasiadający w komisji wojskowej, pyta poborowego:

- Czy widzicie tam jakieś litery?
 - Nie widzę.
 - A widzicie w ogóle tablicę?
 - Nie widzę.
 - I bardzo dobrze, bo tam nic nie ma! Zdolny!
- Hrabia beszta lokaja :
- To skandal, od pół godziny dzwonię i dzwonię

a ty nie przychodzisz!

- Nie słyszałem, jaśnie panie.
- To mogłeś przyjść i powiedzieć, że nie słyszysz!

* * *

Na balu:

- Przepraszam, czy ta kobieta tam, to naprawdę kuzynka Bacha?
- Oczywiście!
- A czy mógłby mnie pan z nią zapoznać?
- Pewnie! Bacha, chodź tutaj!

Mamo, Jacek uderzył mnie w głowę!
Czy to prawda, Jacusiu?

Nie, ale jak będzie tak kłamać, to dostanie jeszcze raz

Zdenerwowana wychowawczynie pyta klasę:

Kto zbił szybę w pracowni chemicznej?

Zgłasza się Wojtek:

Ja to zrobiłem, ale właściwie winien jest

Mateusz. .

Dlaczego?

Bo niepotrzebnie zrobił unik!

Przy stoliku wychowawczynie stoją Michał

i Paweł.

Paweł- mówi nauczycielka- z

oświadczenia Michała wynika, że

wyzwałeś go od osłów i kretynów, a następnie dwa razy uderzyłeś go w głowę linijką... Czy chciałbyś do tego jeszcze coś dodać?

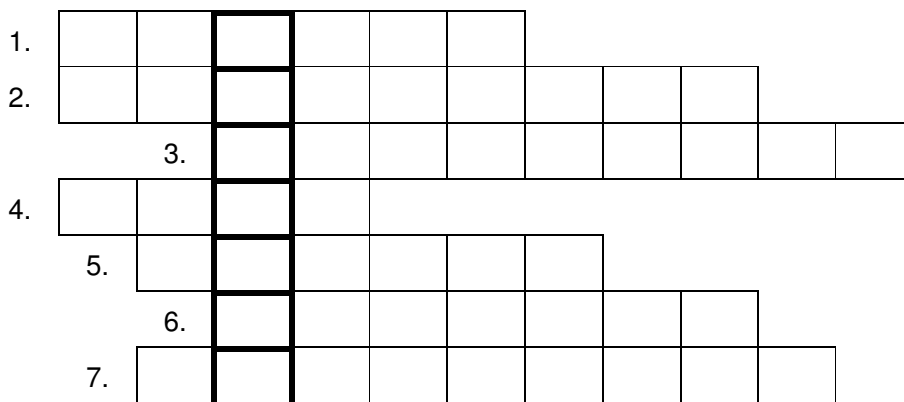
Nie. proszę pani. Sądzę, że to mu wystarczy.

Nauczycielka pyta na lekcji **matematyki**:

Konrad, ile to będzie sto jeden razy siedemnaście?

Bardzo mi przykro, proszę pani. ja też nie wiem...

Krzyżówka- majówka



1. Inaczej przewrót majowy, miał miejsce 12-15 maja 1926 roku.

2. Pierwsze imię ostatniego króla Rzeczypospolitej.

3. Witaj majowa ..."Mazurek 3 maja.

4. „ Kiedy lipa w maju kwitnie, to w ulach ...zawiśnie”.

5. Są w maju na każdej łące.

6. Najważniejsze święto drugoklasistów, obchodzone w maju.

7. Tam można znaleźć wszystkie miesiące, tygodnie, dni.



Stopka redakcyjna: Redaktor naczelny: Damian Szajnowski, redakcja: Jędrzej Kubala, Zofia Lisiecka, Magdalena Czort, Alicja Kupiec, Współpracownicy: Julia Stankiewicz, Kinga Komnata, Dominik Kędzia, Ada Kostrubiec, korekta, skład: Urszula Kozińska, Joanna Myszk.